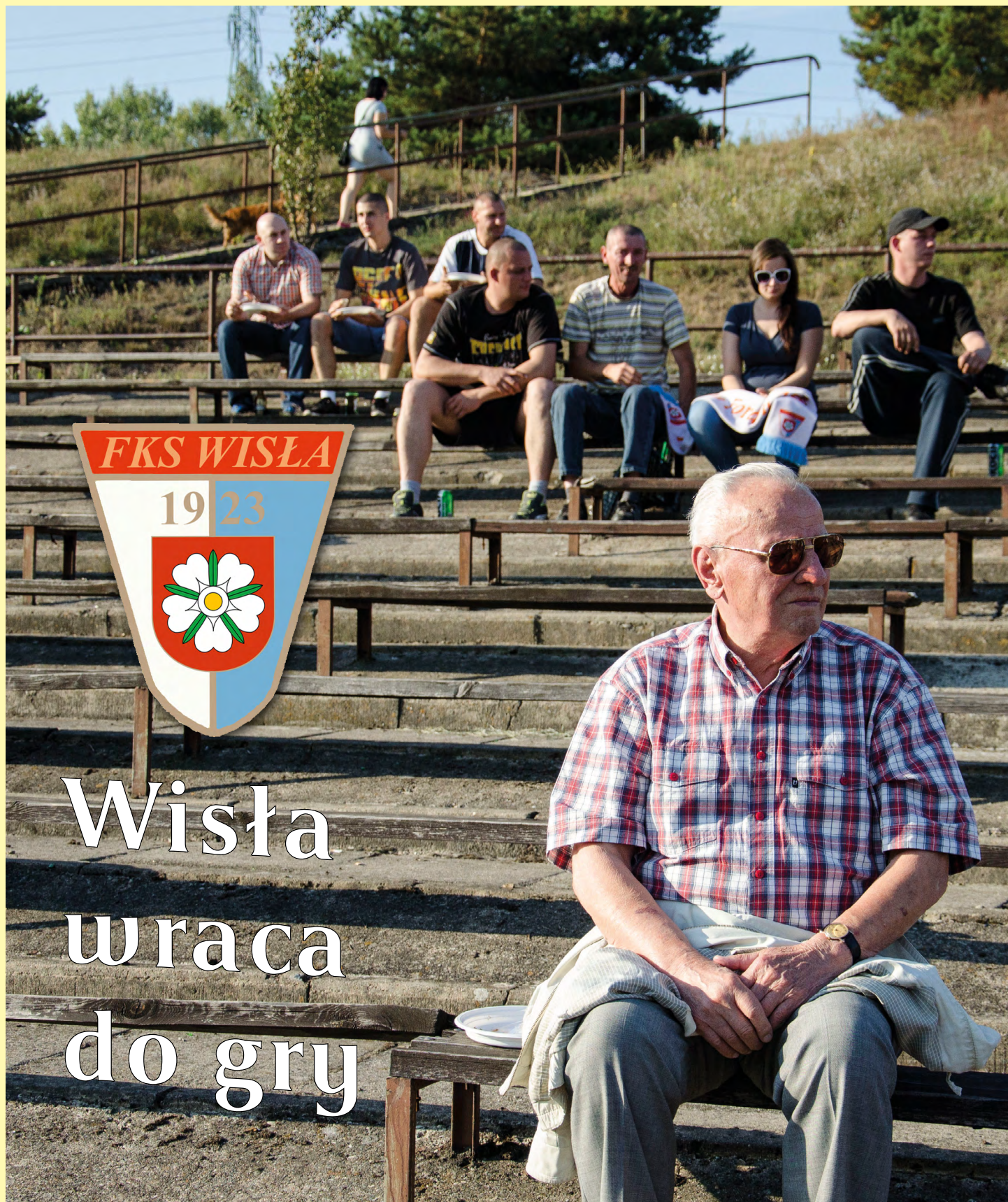




GŁOS ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Miesięcznik parafii pw. św. Mikołaja w Bydgoszczy-Fordonie
Nr 9 (189) Rok XVII Wzrzesień 2014 ISSN 1508-5910



Wisła
wraca
do gry

Różaniec w nauczaniu papieży

Pośród wszystkich form nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, różaniec jest najbardziej znany i rozpowszechniony. Do rozpropagowania i docenienia tej modlitwy maryjnej przyczyniły się usilne i naglące wezwania papieża Leona XIII pod koniec XIX wieku. Chociaż w ostatnim okresie modlitwa ta została w niektórych środowiskach zaniedbana, to jednak wydaje się, że odzyskuje ona teraz swoje uprzywilejowane miejsce w pobożności chrześcijańskiej, szczególnie wśród młodzieży. Przykład i słowa Jana Pawła II są potężnym bodźcem dla wiernych, aby nabyli lub odzyskali zamiłowanie do tej tradycyjnej i wciąż aktualnej praktyki.

Nie troszcząc się zbytnio o historyczny początek tego nabożeństwa, papieże stają się echem wiekowej tradycji, która przypisuje św. Dominikowi i jego synom decydującą rolę w upowszechnieniu różańca. Aż do XVI wieku praktyka ta miała różnorodne formy i dopiero za św. Piusa V (+1572) przeważyła forma, którą znamy: odmawianie *Zdrowaś Maryjo* w połączeniu z rozważaniem piętnastu tajemnic, czyli zasadniczych wydarzeń w życiu Chrystusa i Najświętszej Panny. Każdy dziesiątek *Zdrowaś Maryjo* poprzedza *Ojciec nasz*, a kończy krótkie uczczenie trzech Osób Boskich. Liczba piętnastu dziesiątków odpowiada ilości psalmów, i dlatego Różaniec Święty nazywa się „Psalterzem Najświętszej Dziewicy”. Tajemnice dzielą się na cztery części, odpowiednio nazywane: radosną, bolesną, światłą, chwalebna.

Powtarzanie tych słów, prostych i łatwych do zapamiętania, stanowi wspaniały sposób modlitwy. Zacerpięte z Ewangelii i zalecane przez Kościół, mają one same w sobie wielką wartość. Mogłyby stać się monotonne i męczące, jak wszystkie formułki często powtarzane. Stąd zarzut: Po co powtarzać bez końca te same słowa? Czy to możliwe ustawicznie myśleć o tym, co odmawiamy dziesiątki i setki razy? Ale właśnie rozważanie różnych tajemnic jest przeznaczone do podtrzymywania uwagi. Nie chodzi tu o czysto umysłowe rozmyślenia, lecz o spojrzenie pełne wiary i miłości na konkretne urzeczywistnienie dzieła naszego zbawienia. To wszystko, co Maryja rozważała w sercu swoim i czym żyła, my rozważamy z kolei razem z Nią, by pogłębić w sobie zrozumienie tego. Do większego skupienia ducha przyczynia się również zwyczaj liczenia zdrowasiek przy pomocy ziaren nawleczonych na łańcuszek lub sznurek. Mnisi wschodni oraz muzułmanie używają czegoś podobnego do naszego różańca przy wzywaniu imienia Jezusa lub imion Allaha.

Różaniec jest modlitwą prostą, a jednocześnie kompletną pod każdym względem. Człowiek włącza się w nią ciałem i duszą, swoim głosem i dłońmi, swym umysłem i sercem. Wszystkie rodzaje modlitwy łączą się w nim i uzupełniają: uwielbienie, pochwała, błaganie, wstawiennictwo, dziękczynienie. Rozważane tajemnice obejmują pełnię tajemnicy Chrystusa, wszystkie prawdy naszej wiary, jak: Trójca Święta, Wcielenie, Odkupienie. Papież Leon XIII (napisał na 8 encyklik o *Różańcu*) w *Różańcu* „skrót całej religii chrześcijańskiej” i „streszczenie całej Ewangelii”. Chociaż *Różaniec* nie jest modlitwą liturgiczną, to jednak papieże chwala go w sposób nadzwyczajny i zatwierdzają różnego rodzaju stowarzyszenia różańcowe. *Różaniec* odmawiany jest zazwyczaj prywatnie, ale często też wspólnie, zwłaszcza w miejscach pielgrzymkowych. Sporo zgromadzeń zakonnych uważa dalej *Różaniec* za praktykę wspólnotową, szczególnie skuteczną w nadawaniu rytmu i w uświęcaniu prostego i pokornego życia w służbie Bogu i ludziom.

Jedną z doskonałości *Różańca* jest pozycja, jaką w nim zajmuje Najświętsza Maryja Panna, Matka i Pośredniczka wszelkich łask. *Różaniec* jest równocześnie oddaniem hołdu Matce Bożej i najlepszym sposobem uproszczenia tego, co pragniemy otrzymać, gdyż modlimy się razem z Nią. Papież Leon XIII i jego następcy zachwalają modlitwę różańcową jako najlepszy środek przeciw złu uciskającemu świat dzisiejszy, zarówno na płaszczyźnie jednostki rodzin, jak i w stosunkach społecznych i międzynarodowych. Przypominając słowa Jana XXIII, papież Paweł VI pragnął, aby *Różaniec* stał się „wielką modlitwą publiczną i powszechną wobec zwyczajnych i nadzwyczajnych potrzeb świętego Kościoła, narodów i całego świata”. Ta modlitwa jest bowiem skuteczna we wszelkich trudnościach wszystkich epok i wszystkich krajów. Odpowiada każdemu wiekowi, wszelkim warunkom

społecznym i każdemu stanowi, jest przystępna dla prostych ludzi, a cenią ją również uczeni. W tym samym czasie, kiedy pastuszkowie w Fatimie odmawiali różaniec, pilnując swojego stadka, marszałek Foch czynił podobnie, gdy stał na czele swoich armii. To rzeczywiście jest modlitwa wszystkich i każdy znajdzie w niej pokarm dla swojej pobożności osobistej według swych zamiłowań, zdolności i łask danych mu przez Boga.

W sumie *Różaniec* jest nie tylko modlitwą; jest on cudownym środkiem uświęcenia i postępu duchowego, jedną z najlepszych szkół cnoty życia chrześcijańskiego. Jest oczywiście, że nie można rozważać wytrwale tajemnic życia Jezusa i Maryi i nie wprowadzać w praktykę lekcji, jakie w nich odkrywamy. Jak powiedział Pius XII, „dusza czuje się łagodnie pociągnięta do postępowania drogą wytyczoną przez Chrystusa i Jego Matkę”. Maryja, tak godna miłości i podziwu, zbliża się ku nam, bierze nas za rękę i uczy żyć tak, jak Ona sama żyła na ziemi przy boku swego Syna, według Ewangelii. Oto urok *Różańca* i tajemnica jego skuteczności: on „wprowadza nas w żywą łączność z Jezusem poprzez Serce Jego Matki” (Jan Paweł II).

Piętnaście obietnic za odmawianie Różańca Świętego

1. Ktokolwiek będzie Mi służył przez odmawianie *Różańca*, otrzyma wyjątkowe łaski.
2. Obiecuję Moją specjalną obronę i największe łaski wszystkim tym, którzy będą odmawiać *Różaniec*.
3. *Różaniec* stanie się groźną bronią przeciw piekłowi, zniszczy, pomniejszy grzechy, zwycięży heretyków.
4. Spowoduje on, że cnoty i dobre dzieła zakwitną; otrzyma on od Boga obfite przebaczenie dla dusz; odciągnie serca ludu od umiłowania świata i jego marności; podniesie je do pożądania rzeczy wiecznych. Och, taka dusza uświęci siebie tym sposobem.
5. Dusza, która poleci Mi się przez recytowanie *Różańca*, nie zginie.
6. Ktokolwiek będzie odmawiał *Różaniec* i odda się rozmyślanu nad jego świętymi tajemnicami, nigdy nie będzie pokonany przez niepowodzenia. Bóg nie będzie go karał w swojej sprawiedliwości, nie zginie śmiercią niespodziewaną; jeżeli będzie sprawiedliwym, wytrwałym w łasce Bożej i będzie godnym życia wiecznego.
7. Ktokolwiek będzie miał prawdziwe nabożeństwo do *Różańca* – nie umrze bez sakramentów Kościoła.
8. Wierni w odmawianiu *Różańca* będą mieli w życiu i przy śmierci światło Boże i pełnię Jego łaski.
9. Uwolnię z czyśćca tych, którzy mieli nabożeństwo do *Różańca* św.
10. Wierne dzieci *Różańca* zasłużą na wysoki stopień chwały w niebie.
11. Otrzymacie wszystko, o co prosicie przez odmawianie *Różańca*.
12. Wszystkich, którzy rozpowszechnią *Różaniec* będą wspomagała w ich potrzebach.
13. Otrzymałam od mojego Boskiego Syna obietnicę, że wszyscy obrońcy *Różańca* będą mieli ze wstawienników cały Dwór niebieski w czasie ich życia i w godzinę śmierci.
14. Wszyscy, którzy odmawiają *Różaniec* są Moimi synami i braćmi Mojego Jedyne Syna Jezusa Chrystusa.
15. Nabożeństwo do Mojego *Różańca* jest wielkim znakiem przeznaczenia do nieba.

Źródło: „Szatan istnieje naprawdę”,
wydawnictwo „WERS”



W małej izdebce, tuż obok łóżka,
Z różańcem w ręku klęczy staruszka
Czemuż to babciu mówisz pacierze?
Bo ja w ich siłę naprawdę wierzę.

Wierzę, że te małe paciorki z dębiny
Moc mają ogromną, odpuszczają winy
Gdy zawiodą lekarze, gdy znikąd pomocy
Ja, grzesznik niegodny, korzystam z ich mocy

Pierwsza dziesiątka jest za papieża
Niech nami kieruje, Bogu powierza.
Druga w intencji całego Kościoła
Modlitwą silny wszystkiemu podoła.

Trzecia za męża, co zmarł i już jest w niebie
A może w czyścicu, lub większej potrzebie
Czwartą odmawiam w intencji syna...
Przy tych słowach staruszka płakać zaczyna

Był dobry chłopak, lecz od ojca pogrzebu
Odwrócił się od Boga, zlorzeczył niebu
Nie rozumiał, że Bóg w swojej miłości
Dał wolną wolę dla całej ludzkości.

Zaś człowiek dar ten bezcenny i hojny
Zamienił na chciwości, wyzysk i wojny
I teraz, gdy wypadek czy wojenna trwoga
Nie wini siebie, lecz zawsze Boga.

Myślałam, że syn, gdy założył rodzinę,
Gdy wziął na ręce swą pierwszą dziecinę,
Zrozumiał swe błędy, cel odnalazł w życiu
Lecz on mimo rodziny, pograżył się w picu.

Awantury, alkohol, płacz i siniaki
Czemu swym dzieciom los zgotował taki?
Nie było miłości, pieniędzy, jedzenia,
Spokój był tylko, gdy szedł do więzienia.

Ja zaś przez lata biorąc różaniec do ręki,
Bogu polecam swych wnucząt udręki,
Lecz syn w nałogu trwał dalej uparty,
Z czwartej dziesiątki robił sobie żarty.

„Lepiej piątą odmawiaj sama za siebie
Bo żyjesz tylko o wodzie i chlebie.
Na nic te posty i twoje modły,
Bo los już taki musi być podły.”

Płacze staruszka, drżą wąż ramiona.
Wie, że jest chora, niedługo skona.
Co będzie z synem, z jego rodziną?
Czy znajdą drogę prawdziwą, jedyną?

I zmarła nieboga. Wezwano syna
Ten twardo powiedział – nie moja to wina.
Lecz widząc w trumnie matki swej trupa,
Poczuł jak mu pęka na sercu skorupa.

Zobaczył różaniec swej zmarłej matki,
W miejscu czwartej dziesiątki zupełnie gładki.
Nie ma paciorków – patrzy i nie wierzy,
Palcami starte od milionów pacierzy.

Tylko piątą dziesiątką była jak nowa,
Przypomniał swe kpiące o niej słowa.
Na palcach zobaczył od łańcuszka rany,
Wybacz mi – krzyknął – Boże mój kochany!

Ożyło w końcu syna sumienie,
Przysięgam ci matko, że ja się zmienię.
Całował zimne swej matki dłonie,
Twarz łzami zoraną i siwe skronie.

Rzucił nałogi, oddał się Bogu,
Szczęście gościło w ich domu progu.
I codziennie wieczorem, całą rodziną,
Różaniec mówili za matki przyczyną.

Jacek Daniluk z Białej Podlaskiej

Dekret o możliwości uzyskania odpustu zupełnego w Bazylice Królowej Męczenników w Bydgoszczy

W związku z dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów wydanym w dniu 27 lutego 2014 r. podnoszącym kościół pw. Matki Boskiej Królowej Męczenników w Bydgoszczy do godności Bazyliki Mniejszej, niniejszym – w myśl postanowień dekretu Domus Ecclesiae. De titulo Basilica Minoris – ustanawiam warunki jak i dni, w których wierni mogą zyskać odpust zupełny.

Zatem wierni, którzy pobożnie nawiedzą tę świątynię i będą w niej uczestniczyć w świętej liturgii lub przynajmniej odmówią modlitwy „Ojcze nasz” i „Wierzę w Boga” pod zwykłymi warunkami (stan łaski uświęcającej, Komunia św. i modlitwa według intencji Ojca Świętego) mogą uzyskać odpust zupełny:

27 lutego – w dzień wspominający nadanie tytułu i godności bazyliki,

25 marca – jeden raz w roku w dzień ustalony przez Ordynariusza miejsca,

29 czerwca – w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła,

15 września – w dzień liturgicznego święta tytułu kościoła,
7 października – w rocznicę poświęcenia Bazyliki,
jeden raz w roku w dzień wybrany dowolnie przez każdego wiernego.

Dekret wchodzi w życie w dniu uroczystej inauguracji funkcjonowania bazyliki mniejszej tj. 15 września 2014 r.

**Biskup Ordynariusz Diecezji Bydgoskiej
Jan Tyrawa**





Wisła wraca do gry

Fordońska drużyna rozegrała pierwszy, po ponad 20 latach, mecz. Założona w 1923 roku drużyna piłkarska, po latach nieistnienia znowu wybiegła na boisko.

Drużynę piłki nożnej w barwach zasłużonego klubu „Wisła Fordon” reaktywowała grupa fordońskich miłośników piłki nożnej, z Bartoszem Traczykowskim na czele. Dzięki temu, w ciągu kilku tygodni, udało się zebrać grupę zawodników, którzy stworzyli załóżek przyszłej drużyny i stowarzyszenia oraz struktury zarządzania reaktywowanym klubem. Zainteresowanie przedsięwzięciem przeszło najśmielsze oczekiwania inicjatorów.

– Z grona około 80 osób, jakie się do nas zgłosiły, wytypowaliśmy 14 zawodników w grupie mistrzowskiej oraz 18-osobową grupę rezerwową. Niewątpliwym sukcesem jest dobra atmosfera i ochota do pracy. Mamy nadzieję, że wpłynie to na atrakcyjność i skuteczność naszej gry i kibice nie będą się nudzić na meczach ukochanej „Wisły” – twierdzi Bartosz Traczykowski, pomysłodawca reaktywacji zasłużonego, fordońskiego klubu, który swój premierowy mecz w B klasie Polskiego Związku Piłki Nożnej rozegrał 23 sierpnia. Jednak dotąd nie wiadomo, na jakim stadionie odbywać się będą mecze „Wisły”. Działacze reaktywowanego klubu uważają, że najlepszym miejscem takich rozgrywek byłby stadion przy Sielskiej, zbudowany niegdyś przez mieszkańców Fordonu na potrzeby ówczesnego klubu „Wisła”. Obecnie obiekt ten należy do miasta, które użyczyło go Zawiszy Bydgoszcz. Niestety, bydgoski klub nic chce się zgodzić na taką współpracę, motywując to tym, że z fordońskich boisk korzysta już wiele podmiotów Zawiszy oraz Budowlanego Klubu Sportowego i nie ma tam już wolnego miejsca dla kolejnych drużyn. Dlatego poszukiwane są również inne rozwiązania. Z inicjatywy Jana Kwiatonia, przewodniczącego rady Osiedla Nowy Fordon, odbyło się spotkanie klubowych działaczy z fordońskimi samorządowcami, którzy obiecali pomoc w rozwiązaniu tego problemu.

– Wkrótce rozpocznie się gruntowna modernizacja stadionu przy Sielskiej i nie będzie możliwości korzystania z tego obiektu. Dlatego trzeba pomyśleć o innym miejscu ligowych rozgrywek i piłkarskich treningów zawodników reaktywowanego klubu. Myślę, że najlepiej nadawałby się do tego stadion, wchodzący w skład obiektów

rekreacyjno-sportowych Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego nr 5 przy ulicy Piwnika Ponurego. Trzeba by tylko zaadaptować go na ten cel – uporządkować teren i całość ogrodzić, by przestał być wreszcie miejscem załatwiania potrzeb fizjologicznych piesków należących do mieszkańców okolicznych bloków. Będziemy się starać, aby Wisła mogła z tego stadionu korzystać – twierdzi Kazimierz Drozd, wiceprzewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy, szef Stowarzyszenia Rozwoju Fordonu.

Marek Chełmniak

Szanowni Państwo

Wzwiązku z panującym problemem braku aktywności w Fordonie oraz z chęcią budowania wspólnoty lokalnych patriotów, otworzyliśmy klub piłkarski „Wisła”, który poprzez swoją działalność ma na celu wspieranie lokalnej społeczności w ich własnych pomysłach na realizację swoich pasji i talentów. Klub ten w dodatku ma wartość historyczną dla Fordonu, gdyż powstał w 1923 r. i za czasów naszego honorowego seniora, Czesława Rządkosza, odnosił znaczące sukcesy dla miasteczka. Bardzo cenimy sobie, że mogliśmy uzyskać zgodę i w tym roku go reaktywować oraz zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaką ten zaszczyt za sobą niesie. Uważamy, że klub piłkarski bez kibiców nie może istnieć, dlatego radość kibica, święto piłkarskie, jest dla nas najważniejsze. Stworzyliśmy również kodeks kibica, który reguluje pewne sprawy, abyśmy mogli wspólnie dbać o własne bezpieczeństwo. Bardzo zależy nam, aby kibice żyli „Wisłą” i wspierali nas w naszych poczynaniach sportowych i budowaniu klubu z prawdziwego zdarzenia, od zera.

Jesteśmy wdzięczni oraz zaszczytzeni, że możemy być reprezentantami Fordonu w rozgrywkach o mistrzostwo B-klasy. Bardzo zależy nam, aby nasza „Wisła” była czymś więcej, niż tylko kolejnym klubem amatorskim, a zważywszy na potrzeby mieszkańców -czujemy się w obowiązku zrobić to najlepiej jak potrafimy. Wszelkie działania dedykujemy idei „Respekt”, która jest naszym mottem, i liczymy, że uda nam się zbudować nową kulturę nie tylko piłkarską, ale i kulturę kibicowania, opartą na wzajemnym poszanowaniu praw i godności człowieka.

**Pozdrawiam
Bartosz Traczykowski**



**W czwartek, 2 października, o godz. 18:30,
zapraszamy na Mszę św.
z okazji 75. rocznicy egzekucji
na Rynku w Fordonie.**

Po Mszy św. udamy się przed kościół i tam, przy pamiątkowej tablicy, pomodlimy się za pomordowanych.

Po zakończeniu części oficjalnej pod pamiątkową tablicą, wierni ponownie przejdą do kościoła, gdzie, po krótkiej chwili potrzebnej na zajęcie miejsc, rozpocznie się wieczornica. Wieczornicę poprowadzi młodzież oazowa.

Świętymi bądźcie



DZIEŃ PAPIESKI

W niedzielę, 12 października, przeżywać będziemy XIV Dzień Papieski. W ramach tego dnia:

- po każdej Mszy św. odmówimy modlitwę w intencji Ojca Świętego,
- po wszystkich Mszach św. zbiórka do puszek. Zebrane pieniądze będą przeznaczone na stypendia dla szczególnie uzdolnionej, a jednocześnie ubogiej młodzieży gimnazjalnej z zaniedbanych terenów wiejskich,
- wystawienie Najświętszego Sakramentu od godz. 17.30 do wieczornej Mszy św., w czasie którego będziemy wspierać Ojca Świętego naszą modlitwą,
- Apel Jasnogórski po wieczornej Mszy św.



Święty Mikołaj do dzieci...

Na pierwszych lekcjach w roku szkolnym każde dziecko słyszy o książkach, w których zawarte są wiadomości potrzebne do zdobycia wiedzy. Jaką rolę w moim życiu odgrywają książki? Być może przedstawione poniżej opowiadanie przyczyni się do radośniejszego i twórczego odkrywania tajemnic wiedzy.

Księga skarbu

W małym mieście perskim, za czasów wielkiego szacha Selciuka, żyła pewna wdowa, która miała tylko jednego syna. Gdy poczuła, że kończy się jej ziemski wędrówka, wezwała swego syna i powiedziała do niego: – Życie nasze było trudne, gdyż jesteśmy biedni, ale powierzam tobie wielkie bogactwo: tę oto księgę. Otrzymałam ją od mego ojca, zawiera ona wszystkie wskazówki niezbędne, aby dojść do ogromnego skarbu. Ja nie miałam nigdy dość sił ani czasu, by ją przeczytać, teraz powierzam ją tobie. Stosuj się do jej wskazówek, a staniesz się bardzo bogaty.

Syn, przezwyciężywszy głęboki smutek po stracie matki, zaczął czytać grubą księgę, którą rozpoczynały następujące słowa: „Aby dojść do skarbu, czytaj stronę po stronie. Jeżeli przejdziesz od razu do końcowych wniosków, księga zniknie w czarodziejski sposób i nie będziesz mógł osiągnąć skarbu”.

Następnie były opisane wielkie bogactwa zgromadzone w dalekiej krainie i bardzo dobrze strzeżone w pewnej jaskini.

Niestety po pierwszych stronach tekstu perskiego, następował tekst w języku arabskim. Młodzieniec, który już widział siebie w roli bogacza, w żaden sposób nie mógł narażać się na to, by przygodny tłumacz zawładnął skarbem, przekazawszy mu jedynie fałszywe informacje. Sam zaczął więc z zapałem studiować język arabski. Po pewnym czasie mógł już przeczytać tekst. Ale oto po kilku stronach natknął się na tekst napisany po chińsku, a potem jeszcze w innych językach, które młodzieniec z wielkim zapałem zaczął poznawać. W tym czasie, aby utrzymać



się, wykorzystał doskonałą znajomość języków i wkrótce zasłynął w stolicy jako jeden z najlepszych tłumaczy. Dzięki temu przestał być biedny.

Po wielu stronicach napisanych w różnych językach, w księdze znalazły się wskazówki, jak administrować skarbem, gdy się go osiągnie. Młodzieniec chętnie zapoznał się z ekonomią, rachunkowością oraz zasadami wyceny szlachetnych metali i kamieni, dóbr ruchomych i nieruchomości, aby nie zostać oszukanym, gdy posiadzie skarb. Wykorzystywał też przyswojone sobie wiadomości, aby zapewnić sobie lepszy poziom życia, a jego sława poligloty i zdolnego ekonomisty dotarły aż na zamek szacha. Szach rozkazał przyjąć go do zespołu swych doradców.

Początkowo powierzał mu drobne zadania, a potem, gdy poznał go lepiej, zlecał mu trudne i delikatne misje, wreszcie mianował go generalnym administratorem imperium.

Ostatnia strona

Młodzieniec nie zapomniał o kontynuowaniu lektury swej książki, która wprowadziła go również w tajemnice budowy wielkiego mostu oraz wyciągów i maszyn potrzebnych, by dostać się do dna jaskini. Mówiła o tym, jak otworzyć kamienne drzwi, jak usunąć wielkie głązy wypełniające wąwozy i zapadliska, aby wyrównać drogę, i o innych podobnych sprawach.

Nie chcąc powierzyć nikomu swej tajemnicy i nie pozwalając pomagać so-

bie – syn wdowy, który stał się wkrótce człowiekiem wszechstronnie wykształconym i ogólnie szanowanym, zapoznał się z inżynierią i urbanistyką tak dobrze, że szach doceniając jego umiejętności i kulturę, mianował go ministrem i nadwornym architektem, a później – premierem. Nie było w królestwie drugiego człowieka tak wykształconego i obeznanego we wszystkich naukach, jak ów czytelnik „księgi skarbu”.

W dniu, w którym zaślubił córkę szacha, młodzieniec dotarł do ostatniej strony księgi. Z bijącym sercem chwycił brzeg ostatniej strony, wreszcie miał poznać ostateczne objaśnienie. Wolno przewrócił stronę i... wybuchnął śmiechem. Był to śmiech zdumienia, radości i wdzięczności.

Ostatnią stronę stanowiła metalowa, doskonale wypolerowana płytka, w której można się było przejrzeć. Syn wdowy ujrzał swe oblicze. Oblicze człowieka dojrzałego, świadomego, dzielnego, mądrego, przygotowanego do wielkiej kariery. A wszystko to dzięki księdze, podarowanej mu przez matkę. Wielkim skarbem był on sam, a księga pomogła mu to odkryć.

Bruno Ferrero „Nowe historie”.

Wszystkim Dzieciom w nowym roku szkolnym życzymy, aby odkrywały, jak wielkim są skarbem, a książki i nauczyciele oraz rodzice niech pomagają Wam to odkryć!

ks. Maciej

...i młodzieży



ODKRYĆ NA NOWO WARTOŚĆ KRZYŻA

Papież Franciszek powiedział ostatnio, że trzeba nam sobie uświadomić prawdę, że krzyż Chrystusowy jest znakiem naszego przyznania się do Chrystusa i znakiem nadziei naszego zbawienia. Jest naszą świętością. *Krzyż jest ceną prawdziwej miłości. Panie, daj nam siłę do przyjęcia i niesienia naszego krzyża.* Spróbujmy zatem spojrzeć na znak krzyża nie tylko duchowo, ale także historycznie. To jeszcze bardziej uświadomi nam jego wartość i znaczenie. Może stanie się dla młodego pokolenia na nowo pasją poszukiwania krzyża w swoim sercu jako wartości nadrzędnej.

Były czasy okupacji niemieckiej, a potem sowieckiej, kiedy krzyżowi odmówiono prawa do miejsca w naszej Ojczyźnie, zdjęto go ze ścian szkół, szpitali, zakładów pracy i instytucji publicznych. Usuwano go i niszczone przy drogach i z miejsc różnych wydarzeń dziejowych. Wielką rehabilitacją tego bolesnego obalenia krzyża było wzniesienie krzyża Chrystusowego na placu Zwycięstwa w Warszawie 2 czerwca 1979 r. Święty Jan Paweł II stanął wtedy, jako papież, pośrodku Miasta Nieujarzmionego pod olbrzymim krzyżem, wzniesionym na polecenie władz państwowych rękami Polaków na tym miejscu, gdzie kiedyś odbywały się rewie wojsk zaborczych. Pod krzyżem, jak na Kalwarii, był obraz Matki Chrystusowej, Pani Jasnogórskiej, a u stóp krzyża stanął św. Jan Paweł II, Papież-Polak, wołający: *Nie można nas, Polaków, zrozumieć bez Chrystusa!*

Potem, w odpowiedzi na apel Episkopatu Polski, w grudniu 1979 r., nasz naród konsekwentnie starał się wprowadzać krzyż na swoje miejsce i bronić go. Bronili go dzieci, młodzież i dorośli. Nie zważano na szykany i prześladowania ze strony władz. Na placu Zwycięstwa w Warszawie,

już w pierwszą rocznicę pobytu Papieża, pojawił się krzyż z kwiatów w miejscu tamtego sprzed roku. Potem kolejne rocznice i kolejne krzyże z kwiatów. W 1982 r. ludzie „zbudowali” z kwiatów i świec krzyż długi na 15 m. Ten krzyż stał się symbolem walki między władzami stanu wojennego i zwolennikami zawieszono Związku „Solidarność”.

Krzyże powróciły także do sal szpitalnych, szkół i miejsc pracy. Stawiano je przy drogach, na górach i wzniesieniach, zwłaszcza dla upamiętnienia Jubileuszu 2000-lecia Chrześcijaństwa. Każdy z nich ma swoją historię i intencję. Jedne upamiętniają różne wydarzenia dziejowe, inne zostały wzniesione na pamiątkę pobytu w danym miejscu jakiejś wybitnej osobistości, a jeszcze inne – w miejscu katastrofy, gdzie zginęli ludzie, aby upraszać przechodniów o modlitwę za nich.

Syn Boży, Jezus Chrystus, stał się jednym z nas, wziął na siebie wszystkie nasze grzechy, by za nie na krzyżu ofiarować się Ojcu Niebieskiemu. Od tej pory krzyż stał się dla nas znakiem zbawienia, znakiem naszej wiary, znakiem największej czci. Tylu ludzi broniło krzyża, cierpiało za niego, a nawet oddało swoje życie za ten znak. Trzydzieści lat temu bohaterska młodzież we Włoszczowej broniła krzyża w szkole. Mimo szykan, prześladowań, broniła tego znaku naszej wiary w salach szkolnych. Dnia 3 grudnia 2009 r., w 25-lecie tej obrony, nasza telewizja przypominała o tym rzetelnie i uczciwie, a nawet można powiedzieć ciepło.

Kto był na najwyższym szczycie Bieszczad, Tarnicy, na pewno zadumał się, stojąc i czytając napis pod monumentalnym krzyżem, pięknie wykonanym ze stali nierdzewnej. Tablica informuje, że krzyż ten

wzniesiony został na pamiątkę pobytu na szczycie Tarnicy, w r. 1953, księdza Karola Wojtyły, późniejszego papieża, św. Jana Pawła II. Tysiące turystów przybywa w to miejsce i w skupieniu modli się, wypraszając sobie potrzebne łaski u Boga za wstawiennictwem tego świętego Papieża.

W Roku Jubileuszowym pojawiło się wiele krzyży, nieraz bardzo artystycznie wykonanych, czasem podświetlanych nocą, informując pieszych czy zmotoryzowanych turystów, że w danej miejscowości mieszkają ludzie wierzący, kochający Chrystusa, który na krzyżu dokonał naszego zbawienia.

Współcześnie na nowo należy pochylić się nad znakiem krzyża, który może i jest zawieszony na ścianie naszego mieszkania, albo na szyi. Często o nim nie pamiętamy i zachowujemy się tak, jakby to był tylko jakiś element dekoracyjny. Niech słowa wiersza anonimowego autora pobudzą nas do uwielbiania Krzyża Chrystusowego: *Nie zdejmę krzyża z mojej ściany za żadne skarby świata, bo na nim Jezus ukochany grzeszników z niebem brata. Nie zdejmę krzyża z mego serca, choćby mi umrzeć trzeba, choćby mi groził kat, morderca, bo krzyż to klucz do nieba. Nie zdejmę krzyża z mojej duszy, nie wyrwę go z sumienia, bo krzyż szatana w niwecz kruszy, bo krzyż to znak zbawienia. A gdy zobaczę w poniewierze Jezusa krzyż i ranę, która otwiera Jego serce – w obronie krzyża stanę.*

Ks. Edward

Na zdjęciu: **Krzyż Ofiar** na cmentarzu wojennym Oosterbeek pod Arnhem. Pochowani są na nim m.in. żołnierze polskiej 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej, którzy brali udział we wrześniu 1944 r. w Operacji Market Garden.

Fot. Jerzy Rusiniak

Remont elewacji

W ostatnich dniach, w ramach prowadzonego remontu elewacji naszego kościoła, specjalistyczna firma wykonała naprawę poziomej izolacji ścian zewnętrznych zakrystii i kaplicy. Na załączonych fotografiach widać uszkodzenia ścian – od zewnątrz i wewnątrz – spowodowane przez zawilgocenie tynków i cegły, a w konsekwencji zagrzybienie. Nową izolację wykonano metodą iniekcji ciśnieniowej – poprzez wstrzyknięcie w strukturę muru, pod wysokim ciśnieniem, środka uszczelniającego ścianę. Następnie ściany zabezpieczono specjalnym tynkiem renowacyjnym. Mamy nadzieję, że nowa izolacja spełni swoje zadanie i skutecznie ochroni mury przyziemia zakrystii i kaplicy.



Wykonawcą prac konserwatorskich jest firma

„INEKTOR” Janina Malec

XI LETNIE KONCERTY MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ

Drodzy Melomani muzyki organowej!

XI Letnie Międzynarodowe Koncerty Muzyki Organowej i Kameralnej już za nami...

W okresie wakacyjnym, począwszy od 30 lipca i w każdą środę sierpnia sympatycy i wielbiciele sztuki organowej mieli możliwość obcowania z tym pięknym instrumentem, zwanym „królem...”

Działania koncertowe objęły w Bydgoszczy dwie parafie: Świętej Trójcy (dzielnica – Stare Miasto) i św. Mikołaja (dzielnica – Fordon).

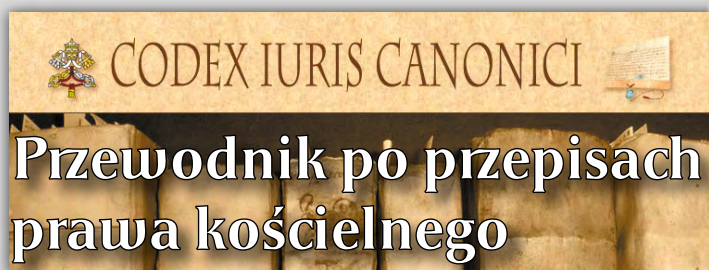
W środę 13 sierpnia oraz 27 sierpnia w kościele pw. św. Mikołaja odbyły się znakomite koncerty muzyki organowej i kameralnej. Zaproszeni artyści zadbali o to, aby licznie zgromadzonym słuchaczom dostarczyć wspaniałych artystycznych przeżyć. Różnorodny repertuar organowy i profesjonalnie wykonana muzyka kameralna wszystkich epok sprawiły, że kilkadziesiąt minut każdego koncertu upłynęło niezauważalnie.

Na organach zagrali mistrzowie polskiej sceny organowej – Ewa Bąk (Bielsko-Biała) i Jan Bokszczanin (Legionowo), a towarzyszyli im koncertowo instrumentalistka kameralna – Monika Kamińska (altówka – Bydgoszcz) oraz artysta sztuki wokalnej Marcin Ciszewski (kontratener – Gdańsk).

Głównym organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie PRO MUSICA ORGANA, którym na terenie województwa kujawsko-pomorskiego zarządza organistka Ewa Sawoszczuk.

Szczegóły na stronie www.organy.bydgoszcz.pl





Konwersja

Zostałam ochrzczona w Kościele prawosławnym w Rosji. Teraz mieszkam w Polsce. Mam narzeczonego, który jest katolikiem. Razem z nim uczęszczam na niedzielną Mszę św. do kościoła katolickiego. Pragniemy wziąć ślub kościelny, a potem dzieci ochrzcić i wychować po katolicku. Dlatego zastanawiam się także nad oficjalnym wstąpieniem do Kościoła katolickiego.

Najpierw trzeba zaznaczyć, że nie ma konieczności, aby Pani zmieniała swoją wiarę. Jest przecież możliwy ślub kościelny osoby wyznania katolickiego z osobą wyznania prawosławnego. Poza tym prawosławni, jeśli są do tego odpowiednio dysponowani, mogą przystępować do sakramentów: pojednania, Eucharystii, namaszczenia chorych także w Kościele katolickim.

Jeśli natomiast przyjęcie wiary katolickiej jest Pani osobistym pragnieniem, to po przejściu okresu katechumenatu może Pani być przyjęta do Kościoła katolickiego. Katechumenat polega na zapoznaniu się z katechizmowymi prawdami naszej wiary oraz jej praktykowaniu. Jeżeli Pani regularnie uczęszcza na niedzielne Msze św. do kościoła katolickiego, to w pewnym sensie dla Pani ten katechumenat już się rozpoczął.

Proboszcz, po zebraniu odpowiedniej dokumentacji (prośba katechumena o włączenie go do Kościoła rzymskokatolickiego, odpis aktu urodzenia i metryka chrztu katechumena, zeznania świadków co do stanu wolnego katechumena), prosi kurię o pozwolenie na dokonanie konwersji. Zazwyczaj odpowiedzialnym za konwersję jest proboszcz parafii, na terenie której mieszka katechumen.

Przyjęcie do Kościoła katolickiego odbywa się w sposób publiczny poprzez wyznanie katolickiej wiary w obecności kapłana i przynajmniej dwóch świadków. Akt ten połączony jest z sakramentem pokuty i pojednania oraz przyjęciem Komunii św.

Po dokonaniu konwersji duszpasterz zapisuje ten fakt w parafialnej księdze konwertytów i parafialnej księdze ochrzczonych.

Jak wrócić do Kościoła?

Zostałem ochrzczony w Kościele rzymskokatolickim. Kiedy moi rodzice przeszli do świadków Jehowy, byłem dzieckiem. Razem z nimi otrzymałem nową formację, a jako dorosły stałem się aktywnym świadkiem Jehowy. Poznałem jednak kogoś, kto pomógł mi zbliżyć się do Kościoła mojego chrztu. Chciałbym stać się pełnoprawnym członkiem Kościoła katolickiego. Co muszę uczynić?

Należy zwrócić się do proboszcza swego miejsca zamieszkania, który jest odpowiedzialny za przygotowanie Pana do ponownego formalnego przyjęcia do Kościoła. To przyjęcie dokonuje się poprzez wyznanie katolickiej wiary w obecności kapłana i dwóch świadków. Wcześniej jednak trzeba przejść przez okres rocznego katechumenatu, który polega na uczestniczeniu w katechezie oraz podejmowaniu tych praktyk, które są dla katechumena dostępne. Są to: modlitwa, uczestniczenie w niedzielnej Mszy św., zachowywanie postów... Przygotowanie katechetyczne obejmuje całokształt nauki Kościoła, ze specjalnym uwzględnieniem przygotowania do sakramentów. W tej sytuacji będzie to przygotowanie do sakramentów: pojednania, Komunii św. i bierzmowania.

W Pana przypadku apostazja – odejście od Kościoła katolickiego – nastąpiła przez sam fakt stania się aktywnym świadkiem Jehowy. Czasem ktoś występuje z Kościoła formalnym aktem, podpisując stosowne oświadczenie wobec proboszcza i dwóch świadków. Taka osoba także może wrócić od Kościoła katolickiego po rocznym katechumenacie, o którym już pisałem.

W tym kontekście warto dodać, że do Kościoła katolickiego bez udzielenia chrztu może być przyjęta także osoba ochrzczona w innej wspólnocie chrześcijańskiej, w której chrzest jest ważnie udzie-

lany. Osoba ta, po okresie katechumenatu i po wyznaniu wiary katolickiej, staje się członkiem Kościoła katolickiego. Dzieje się tak na zasadzie wzajemnego uznania ważności chrztu św. udzielanego przez duchownych w następujących Kościołach: Kościół katolicki, Kościół ewangelicko-augsburski, Kościół ewangelicko-metodystyczny, Kościół ewangelicko-reformowany, Kościół polskokatolicki, Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny i Starokatolicki Kościół Mariawitów.

Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP

W związku z materiałami prasowymi, dotyczącymi zapisywania uczniów na zajęcia z religii/etyki w szkołach, Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski przypomina, że:

1. W publicznych przedszkolach i szkołach organizuje się naukę religii na życzenie rodziców (opiekunów prawnych), a dla uczniów pełnoletnich – na życzenie samych uczniów. Życzenie to jest wyrażane w formie pisemnego oświadczenia, które nie musi być ponawiane w kolejnym roku szkolnym.

2. Wszyscy katolicy uczęszczający do placówek oświatowych, w których odbywa się nauczanie religii, zobowiązani są w sumieniu uczestniczyć w tych zajęciach. Rodzice dzieci, które nie ukończyły 18 roku życia, mają obowiązek zapisać swe dzieci na lekcje religii. Zasada ta wynika ze zrozumięcia faktu, iż człowiek wierzący ma nie tylko prawo, ale i obowiązek pogłębiać swoją wiarę, temu pogłębianiu służą szkolne lekcje religii. Warto przypomnieć, że zarówno podczas zawierania sakramentalnego związku małżeńskiego, jak i sakramentu chrztu dziecka, rodzice zobowiązują się do tego, by po katolicku, w wierze wychować potomstwo. Elementem tego wychowania jest zarówno udział dziecka w szkolnym nauczaniu religii, jak i parafialnej katechezie.

3. Dnia 28 sierpnia 2013 r. Komisja Wychowania przypominała, że „przygotowanie do przyjęcia sakramentów świętych: Pierwszej Komunii św., sakramentu pokuty i pojednania oraz bierzmowania odbywa się podczas systematycznej katechezy parafialnej oraz w trakcie lekcji religii w szkole. Wynika z tego jednoznacznie, że uczestnictwo w zajęciach z etyki nie spełnia w żadnym zakresie wymogu przygotowania do wyżej wymienionych sakramentów św. i nie może być respektowane przy podejmowaniu decyzji o wyrażeniu zgody, co do ich przyjęcia”.

Ks. dr Marek Korgul

Sekretarz Komisji Wychowania Katolickiego KEP
Warszawa, dnia 11 września 2014 r.

Czy etyka zamiast religii to grzech?

Rodzice prosząc o sakrament chrztu dla swojego dziecka, jednocześnie przyjmują na siebie obowiązek wychowania go w wierze, które obejmuje wiele etapów życia dziecka. Dlatego do obowiązków chrześcijańskich rodziców należy między innymi właściwy wybór przedmiotu nauczania, który wspierałby ich troskę o wychowanie w wierze.

Od 1 września 2014 r. nauka religii i etyki jest organizowana w publicznych przedszkolach i szkołach na życzenie rodziców bądź pełnoletnich uczniów. Według przepisów Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 marca 2014 r. o udziale ucznia w zajęciach z religii i etyki decydują rodzice lub pełnoletni uczniowie poprzez złożenie – na zasadzie dobrowolności – odpowiedniego oświadczenia. Po złożeniu oświadczenia udział w wybranych zajęciach staje się dla ucznia obowiązkowy. Uczeń może uczestniczyć w zajęciach z religii, z etyki, z obu przedmiotów, może też nie wybrać żadnego z nich. Na świadectwie szkolnym bezpośrednio po ocenie z zachowania jest umieszczana ocena z „religii/etyki”, którą wlicza się do średniej ocen ucznia, ale nie wpływa na promocję do kolejnej klasy.

Zatem czy wybranie lekcji etyki zamiast religii to grzech? Tak, dla chrześcijańskich rodziców to grzech zaniedbania obowiązku wychowania w wierze swojego dziecka. Mogą być jednak sytuacje, w których rodzice dokonują takiego wyboru z pewnej konieczności, np. bardzo przykre doświadczenie z konkretnym nauczycielem religii. Wówczas trzeba ich zrozumieć, ale też nakłonić do szukania dobrego rozwiązania problemu, m.in. przez rozmowę z księdzem proboszczem. Należy także zauważyć, że uczeń może uczęszczać równolegle i na zajęcia z religii, i z etyki.

(PK 38/2014)

Komunikat Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie manipulacji informacjami naukowymi dotyczącymi procedury *in vitro*

Wobec pojawiających się tendencyjnych informacji wskazujących na brak negatywnych konsekwencji genetycznych u osób rodzących się w wyniku procedury zapłodnienia pozaustrojowego, jako Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, stanowczo stwierdzamy, że osoby formułujące takie tezy wprowadzają w błąd opinię publiczną. Badania naukowe potwierdzają procentowo znaczące występowanie negatywnych zmian u dzieci poczętych metodą zapłodnienia pozaustrojowego. Wskazywane niebezpieczeństwo występowania niepożądanych skutków genetycznych i zdrowotnych, zarówno wobec konkretnych osób, jak i w wymiarze populacyjnym, znajduje potwierdzenie w badaniach klinicznych i eksperymentalnych na modelach biologicznych.

Za niedopuszczalne uważamy podawanie oczywistej nieprawdy, jakoby nie istniały rzetelne i wiarygodne opracowania naukowe potwierdzające ten stan rzeczy. W załączeniu do oświadczenia przedstawiamy listę wybranych publikacji naukowych dokumentujących zaprezentowane przez nas fakty.

Jednocześnie podkreślamy, że żadne z powyższych stwierdzeń nie może być odczytywane jako przejaw dyskryminacji wobec dzieci urodzonych z *in vitro*, ani ich rodziców. Podejmowane przez nas wysiłki w przekazywaniu prawdziwych informacji o zapłodnieniu pozaustrojowym wynikają z troski o dobro każdego z dzieci i ich matek oraz prawo do informacji.

**Zespół Ekspertów KEP ds. Bioetycznych
Warszawa, 24 czerwca 2013 r.**

Wybrane piśmiennictwo:

1. Kallen B, Finnstrom O, Lindam A i wsp. *Cancer risk in children and young adults conceived by in vitro fertilization*. Pediatrics 2010; 126: 270.

Studium obejmuje dużą grupę dzieci urodzonych z zapłodnienia pozaustrojowego (IVF). Za pomocą Szwedzkiego Rejestru Nowotworów dokonano porównania częstości nowotworów w grupie dzieci z IVF oraz z populacją dzieci poczętych w sposób naturalny. W grupie dzieci z IVF zaobserwowano wzrost liczby nowotworów (53 przypadki), przy wartości oczekiwanej - 38 przypadków. Reprezentacja poszczególnych nowotworów w grupie dzieci z IVF jest nierównomierna. Na 53 przypadki nowotworów aż 18 w grupie dzieci z IVF stanowią nowotwory krwi, w tym na pierwszym miejscu znalazła się ostra białaczka limfoblastyczna. Autorzy opracowania przedstawili wzrost liczby nowotworów u dzieci urodzonych z zastosowaniem zapłodnienia pozaustrojowego.

2. Moll AC, Imhof SM, Cruysberg JR i wsp. *Incidence of retinoblastoma in children born after in vitro fertilization*. Lancet 2003; 361: 309.

Jest to jedno z pierwszych opracowań naukowych dokumentujących związek przyczynowo-skutkowy, jaki zachodzi pomiędzy zapłodnieniem pozaustrojowym (IVF) i nowotworami. Autorzy opracowania wykazali wzrost częstości siatkówczaka (retinoblastoma) w grupie dzieci z IVF w porównaniu z grupą dzieci z populacji ogólnej.

3. Kallen B, Finnstrom O, Nygren KG i wsp. *Asthma in Swedish children conceived by in vitro fertilization*. Arch Dis Child. 2013; 98: 92.

Jest to nowoczesne (2013 r.) i obszerne studium oparte na wynikach uzyskanych ze Szwedzkiego Rejestru Urodzeń (Swedish Medical Birth Register). Opracowanie obejmuje 31918 dzieci urodzonych z zastosowaniem zapłodnienia pozaustrojowego (IVF). Autorzy opracowania wykazali wzrost ryzyka wystąpienia astmy u dzieci poczętych z IVF w stosunku do populacji dzieci z populacji ogólnej. Wzrost ryzyka wystąpienia astmy u dzieci z IVF był identyczny dla obu płci.

4. Carson C, Sacker A, Kelly Y i wsp. *Asthma in children born after infertility treatment: findings from the UK Millennium Cohort Study*. Human Reproduction 2013; 28: 471.

Jest to kolejne studium poświęcone częstości występowania astmy u dzieci urodzonych z zastosowaniem procedury zapłodnienia pozaustrojowego. Autorzy opracowania wykazali znaczący wzrost częstości występowania astmy w populacji dzieci urodzonych z zastosowaniem zapłodnienia pozaustrojowego.

5. Ceelen M, van Weissenbruch MM, Vermeiden JP I wsp. *Cardiometabolic differences in children born after in vitro fertilization: follow-up study*. J Clin Endocrinol Metab 2008; 93(5): 1682-1688.

Studium dotyczy oceny podstawowych parametrów fizjologicznych (tolerancja glukozy, ciśnienie tętnicze krwi). W pracy dokonano porównania parametrów fizjologicznych w dwóch grupach dzieci i młodzieży. Pierwsza grupa składała się z 225 dzieci i młodzieży poczętych z zastosowaniem procedury IVF. Druga grupa składała się również z 225 dzieci i młodzieży z populacji ogólnej. Dwie grupy zostały skorelowane co do wieku i płci. W grupie dzieci z IVF odnotowano wzrost ciśnienia (skurczowego i rozkurczowego) tętniczego krwi. Podobnie u dzieci z IVF stwierdzono wzrost stężenia glukozy we krwi na czczo.

6. Hansen M, Kurinczuk JJ, Bower C, Webb S. *The risk of major birth defects after intracytoplasmic sperm injection and in vitro fertilization*. New England Journal of Medicine 2002; 346 (10): 725-730.

Jest to już klasyczne studium naukowe dokumentujące zwiększone ryzyko wystąpienia wrodzonych wad rozwojowych u dzieci narodzonych z zastosowaniem technik IVF i ICSI (intracytoplasmic sperm injection). Autorzy posłużyli się wynikami trzech australijskich rejestrów urodzeń. Okres obserwacji wyniósł 12 miesięcy. W grupie dzieci po IVF i ICSI odnotowano dwukrotny wzrost ryzyka tzw. dużych wad wrodzonych w porównaniu z grupą dzieci narodzonych z poczęcia naturalnego.

7. Kermani RM, Nadaifard L, Nateghi MR i wsp. *Congenital anomalies in infants conceived by assisted reproductive techniques*. Archives of Iranian Medicine 2012; 15(4): 228-231.

Jest to opracowanie naukowe obejmujące grupę 400 dzieci urodzonych z zastosowaniem IVF w Iranie. Okres obserwacji obejmował 9 miesięcy od urodzenia. W klasyfikacji ujęto wszystkie wady rozwojowe. U 30% dzieci urodzonych z zastosowaniem zapłodnienia pozaustrojowego wystąpiły wady rozwojowe.

8. Tararbit K, Lelong N, Thieulin AC i wsp. *The risk for four specific congenital heart defects associated with assisted reproductive techniques: a population-based evaluation*. Human Reproduction 2013; 28: 367-374.

W opracowaniu przedstawiono dane dotyczące częstości wrodzonych wad serca rejestrowanych przez Paryski rejestr wad wrodzonych (Paris registry of congenital malformations). Grupa dzieci w rejestrze po IVF obejmowała 1583 osoby, grupa kontrolna obejmowała 4104 osoby. Badaniem objęto cztery rodzaje wrodzonych wad serca. W tej grupie stwierdzono wzrost częstości występowania złożonej wrodzonej wady serca – tetralogii Fallota. Tetralogia Fallota w grupie dzieci po IVF występowała ponad dwukrotnie częściej niż w grupie kontrolnej.

9. Calle A, Fernandez-Gonzalez R, Ramos-Ibeas P i wsp. *Long-term and transgenerational effect of in vitro culture on mouse embryos*. Theriogenology 2012; 75(4): 785-793.

Jest to stadium, w którym skoncentrowano się na długoterminowych skutkach procedur związanych z *in vitro* na modelu zwierzęcym. Autorzy przedstawiają rolę mechanizmów epigenetycznych, których zaburzenia nie ograniczają się do jednego pokolenia, lecz przekazywane są kolejnym generacjom.

10. *Low and very low birth weight in infants conceived with use of assisted reproductive technology*. Schieve LA, Meikle SF, Ferre C, Peterson HB, Jeng G, Wilcox LS. N Engl J Med 2002; 346: 731.

Informacje parafialne

Sprawy duszpasterskie

1. Zbiórka i wydawanie odzieży w domu katechetycznym - we wtorki, od godz. 16.00 do 18.00.
2. Chrzest św. w sobotę, 4 października, na Mszy św. o godz. 18.30, oraz w niedzielę, 19 października, na Mszy św. o godz. 12.30. Pouczenie dla rodziców i chrzestnych w przeddzień chrztu po Mszy św. wieczornej.
3. Chorych odwiedzimy w sobotę, 4 października, po rannej Mszy św.
4. W niedzielę, 5 października, wystawienie Najświętszego Sakramentu i modlitwy Żywego Różańca dla kobiet i mężczyzn po Mszy św. o godz. 8.00.
5. W niedzielę, 5 października, o godz. 9.30, złożenie „Deklaracji zgłaszających kandydata do bierzmowania”.
6. W niedzielę, 5 października, o godz. 11.00, złożenie „Deklaracji rodziców przed I Komunią dziecka”, a po Mszy św. spotkanie formacyjne klas II Szkoły Podstawowej.
7. Rodziców dzieci kl. II Szkoły Podstawowej zapraszamy na spotkanie formacyjne w niedzielę, 5 października, po Mszy św. o godz. 12.30.
8. Rodziców dzieci klas III Szkoły Podstawowej prosimy na spotkanie formacyjne w niedzielę, 12 października, po Mszy św. o godz. 12.30.
9. W środę, 9 października, o godz. 17.45 - różaniec za zmarłych wspominanych w „zdrowaśkach rocznych”, następnie nowenna do MB Nieustającej Pomocy i Msza św. w intencji wspomnianych zmarłych.
10. Spowiedź w pierwszy piątek miesiąca, 3 października, od godz. 16.30, dla dzieci ze szkoły podstawowej (klas III-VI) i dla I klas gimnazjum.
11. Msza św. pierwszopiątkowa dla wszystkich klas w piątek, 3 października, o godz. 17.00.
12. Spotkania formacyjne i spowiedź przed bierzmowaniem:
 - kl. II Gimnazjum - w poniedziałek, 6 października, o godz. 17.00,
 - kl. III Gimnazjum - we wtorek, 7 października, o godz. 17.00.
13. Nabożeństwo Fatimskie - w poniedziałek, 13 października, o godz. 20.00. Po Mszy św. procesja Światła. Prosimy o przyniesienie świec.
14. W czwartek, 16 października, po Mszy św. wieczornej, w domu katechetycznym spotkanie Akcji Katolickiej

Sprawy gospodarcze

1. W ramach remontu elewacji, przeprowadzane jest osuszanie ścian zakrystii i kaplicy.
2. Kolekta gospodarcza we wrześniu wyniosła 6.069 zł.
3. We wrześniu jednorazowe ofiary złożyło 8 rodzin, w wysokości 1550 zł.
4. W październiku kolekta gospodarcza, ze względu na obchodzony w niedzielę, 12 października, Dzień Papieski i zbiórkę do puszek na stypendia dla młodzieży, odbędzie w trzecią niedzielę miesiąca, czyli 19 października.

Zostali ochrzczeni

Olivier Rafiński, ur. 13.06.2014 r.
 Artur Czarniak, ur. 13.07.2013 r.
 Tymoteusz Łączkowski, ur. 22.12.2013 r.
 Grzegorz Szczepański, ur. 2.05.2014 r.
 Wiktor Janik, ur. 3.06.2014 r.
 Karina Kaczmarek, ur. 14.06.2014 r.
 Franciszek Folborski, ur. 18.06.2014 r.

Zawarli sakramentalny związek małżeński

Sebastian Hetzig i Aleksandra Andracka
 Przemysław Ciechowicz i Daria Budnik
 Daria Pasternak i Arkadiusz Kowalik
 Łukasz Barczak i Angelika Kotlenga
 Kamil Rogalski i Ewa Meller
 Wojciech Nowakowski i Monika Kossowska
 Michał Drużyński i Hanna Górecka

Odeszli do wieczności

Witold Kłosowski, lat 56, z ul. Osiedlowej
 Rafał Dąbrowski, lat 43, z ul. Fordońskiej
 Maciej Szymonowicz, lat 66, z ul. Wolnej

Przez cały październik - różaniec:

- dla wszystkich codziennie o godz. 18:00,
- dla dzieci w poniedziałki, wtorki i środy o godz. 17:00,
- dla młodzieży w piątki o godz. 19:00.

